

List Ministra Generalnego Braci Mniejszych DO UBOGICH SIÓSTR ŚWIĘTEJ KLARY

11 sierpnia 2005

Najdroższe Siostry Klaryski,
niech Pan obdarzy was pokojem!

Raz jeszcze, z okazji święta św. Klary, zwracam się do was, aby wam powiedzieć przede wszystkim, jak bardzo jesteście bliskie mojemu sercu i aby wam podziękować za wszystko to, co robicie dla Kościoła, świata i naszego Zakonu. Za was i z wami „dziękuję Dawcy łask, od którego zgodnie z wiarą pochodzi każde dobro i wszelki dar doskonały, że przyozdobił was takim blaskiem cnót i wstawił oznakami tak wielkiej doskonałości” (por. 2Ag 3).

Pod wpływem głębokiej miłości, jaką do was żywię, chciałbym napisać wam o niektórych moich troskach, kiedy myślę o znaczącym życiu Ubogich Sióstr. Jako Brat, proszący o pozwolenie wejścia do waszego życia, pytam was: po upływie roku od zakończenia obchodów 750-lecia śmierci św. Klary i zatwierdzenia Reguły co zostało we Wspólnotach? Jakie są jeszcze refleksje i fakty stanowiące wasze bycie? Jakie szlaki poszukiwań pozostawił nam na drogę tego trzeciego tysiąclecia?

Przynaglenia, które wyniknęły z roku 1993 – 800 rocznicy urodzin św. Klary – aż do dzisiaj były liczne, także dzięki licznym opracowaniom, które pozwoliły pogłębić znajomość św. Klary i umieścić ją we właściwym wymiarze historycznym, społecznym, kulturowym, eklezjalnym i religijnym. Wszystko to jest cenne, ale w takiej mierze, w jakiej analiza historyczna nie paraliżuje w przeszłości życia Ubogich Sióstr, które jest wciąż wezwane do tego, by było ewangeliczne, a więc przeżywane w obecnej teraźniejszości Bożej.

Z pewnością obecny czas jest sprzyjający, ponieważ na nowo przyswajacie sobie wasze autentyczne życie Ubogich Sióstr, które – jak mi się wydaje – z powodu różnych historycznych wydarzeń do dziś nie znalazło jeszcze odpowiedniego miejsca w Kościele, a może także w waszym życiu. Zadaję sobie pytanie: czy to, co obecnie ślubujecie, lub to, czego w tym czasie bronicie, dotyczy Reguły św. Klary i Ewangelii, albo raczej jest broniem struktur; czy troszczycie się o dawanie braciom i siostrom rozproszonym w świecie oryginalną duchowość, która powinna was określać jako Ubogie Siostry?

Wasze Wspólnoty są wezwane dzisiaj do ukazywania życia ewangelicznego, do bycia świadkami obecności, które swe istnienie mają zakorzenione w Bogu. Jakże potrzeba w tym czasie osób, które – podobnie jak Klara – głębią swojego życia, zanurzonego w milczeniu, prowadzą do Niego!

Nagląda jest konieczność odzyskania prorocstwa, które kiedyś zostało przez Ducha powierzone Franciszkowi i Klarze. Badanie dotyczące sensu waszej tożsamości, związanej z życiem Ewangelią, w najwyższym ubóstwie i w jedności duchowej (por. *RegKl* 5; *2Reg* 6, 5), jeżeli jest autentyczne, nie paraliżuje was, przeciwnie, wprowadza was na drogi Ducha.

Jak odpowiedzieć dzisiaj Panu oraz braciom i siostrom, którzy się do was zwracają? Jak „odnowić” wasze życie?

Wasz Sposób Życia domaga się, by zawsze *rozpocząć na nowo od Chrystusa*, by Jego mieć zawsze przed oczyma (por. 2Ag 11), aby móc wcielać w życie Ewangelię w sposób zrozumiały dla dzisiejszych ludzi. Kiedy znak nie mówi już niczego, znaczy to, że struktura przesłoniła oblicze

Chrystusa i przeważyła nad wartościami, które należy wcielać.

Wasze życie to nie *fuga mundi*, lecz kontemplacja głębin trynitarnej miłości, przez którą uczycie się sztuki miłości do Chrystusa, między wami oraz do wszystkich braci i siostr żyjących w świecie. Dziś jeszcze rozbrzmiewa mocno zachęta Klary skierowana do Agnieszki: „Wpatruj się umysłem w zwierciadło wieczności, wnieś duszę do blasku chwały, przyłóż serce do obrazu boskiej istoty...” (3Ag 12-13), żeby być znakiem darmowej miłości Boga do ludzkości.

Intelektualizowanie przynależenia do świata wykluczonych albo połączenie go tylko z jednym wymiarem życia oznacza także dzisiaj, że nie ukazuje się intuicji, którą Duch powierzył Franciszkowi i Klarze. Im bardziej staje się kontemplacyjne, tym bardziej wasze życie głęboko uczestniczy w historii świata, by zaświadczyć, iż mieszka w was Duch Boży. Potrzeba widzialnych gestów, które ukazują najwyższe ubóstwo, braterską komunie, troskę Boga o ludzkość.

Świadectwo wspólnot pojednanych, które pielęgnują dar komunii, które zachowują różność i które żyją w jedności (nie jako jednolitość w rzeczach do zrobienia) jest znakiem nadziei dla tych, którzy żyją w izolacji, jest dzieleniem się własnym szukaniem Boga z tymi, którzy w jakikolwiek sposób starają się nadać sens życiu.

Wcielanie w życie jest dziś szczególnie naglące, by uczynić Ewangelię wiarygodną. Klara, za przykładem Franciszka, przyoblekła się tylko w Chrystusa, będącego Synem Boga, Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, i przyjmując najwyższe ubóstwo uczyniła widzialną miłość braterską. Również dzisiaj Ubogie Siostry są wezwane do tego, by uczynić widzialnym Chrystusa w swym życiu osobistym i wspólnotowym, aby ludzie naszych czasów zobaczyli świadectwo osób, które swoim istnieniem przekazują nadzieję.

Na zakończenie proszę was jeszcze raz, abyście modliły się za mnie i za cały Zakon Braci Mniejszych, który za kilka miesięcy rozpocznie przygotowania do obchodów 800-lecia swojego powstania. Upraszaście dla nas i dla was dar oświecenia przez Pana, aby poznać Jego świętą wolę, a jednocześnie aby zawsze dawał nam siły do jej wypełniania.

„Zostańcie z Bogiem i módlcie się za mnie” (1Ag 35). Z głębi serca błogosławi was wasz Minister i sługa.

Fra José Rodríguez Carballo, ofm

Minister Generalny